

Bojownicy terroryzują szpitale w Jemenie

28 listopada 2016

Wojna nie ma szacunku do nikogo i niczego. Celem nalotów dokonywanych przez Saudyjczyków, wspieranych zbrojnie przez Amerykanów i Brytyjczyków, są często obszary zajmowane przez cywilów: wesela, pogrzeby, szpitale, pola uprawne. Temat nie pojawia się w centrum zainteresowania mediów głównego nurtu, ale zwracamy na niego uwagę!



Najnowszy raport Amnesty International donosi, że ataki ze strony sił zbrojnych wspieranych przez Saudyjczyków uderzają nie tylko z powietrza, ale i z ziemi – uderzają w lekarzy, szpitale i pacjentów.

W mieście Ta'iz lekarze i obsługa szpitala twierdzą, że przez ostatnie 6 miesięcy nękanie i groźby ze strony koalicji wspieranej przez Saudyjczyków są w szpitalach na porządku dziennym. Siły prohadyjskie, lojalne prezydentowi Abdrabbuhowi Mansourowi Hadiemu przebywającemu obecnie w ukryciu w Arabii Saudyjskiej, terroryzują i pod groźbą użycia broni zastraszają obsługę szpitala, zmuszając ją do nie udzielania pomocy lekarskiej bojownikom Houthi walczącym o życie, a leczenia

drobnych kontuzji, jak złamana noga, u bojowników Hadi.

Ostatnie ataki terrorystyczne doprowadziły do zamknięcia przynajmniej trzech szpitali. „Według świadków trzech uzbrojonych mężczyzn wtargnęło do jednego ze szpitali i zagrozili, że zabiją obsługę medyczną, jeśli natychmiast nie zamkną szpitala. Próbowali też wyciągnąć dwóch ocalałych bojowników Houthi, wymagających intensywnej opieki medycznej, ale zostali finalnie powstrzymani przez obsługę szpitala. Trzeci bojownik Houthi zmarł wcześniej podczas leczenia” – opisuje incydent z zeszłego tygodnia Amnesty International.

Mimo próśb ze strony obsługi szpitali i lokalnych władz Saudyjczycy, wspierani przez zachodnie siły, urządziły sobie militarne bazy wokół szpitali w Jemenie, stawiając tam m.in. czołgi. „Są oczywiste dowody na to, że siły skierowane przeciwko rebeliantom Houthi wzmocniły kampanię strachu i zastraszenia przeciwko specjalistom medycznym w Ta'iz. Sytuując się wokół szpitali zadeklarowali, że będą dbać o bezpieczeństwo, by następnie zignorować obowiązek ochrony cywili zgodnie z międzynarodowym prawem” – mówi Philip Luther, szef AI na Bliski Wschód i Afrykę Północną.

Pewien lekarz opisuje, jak ochrona szpitala nie może się równać z uzbrojonymi mężczyznami: „Dziesiątki uzbrojonych mężczyzn znajduje się w szpitalach. Czy ja prowadzę szpital czy batalion? Przecież ci uzbrojeni po zęby faceci robią ci krzywdę poza szpitalem, jeśli tylko im czegoś odmówisz.”

W tym zdewastowanym przez wojnę kraju brakuje czystej wody, jedzenia, opieki medycznej. Przynajmniej 70 ośrodków medycznych zostało uszkodzonych lub totalnie zniszczonych. W sierpniu nalot ze strony saudyjskiej koalicji uderzył w szpital Lekarzy bez Granic, zabijając minimum 15 osób i zmuszając organizację do zamknięcia wszystkich swoich sześciu punktów w Jemenie.

Dowody dostarczone we wrześniu przez Amnesty International

wskazują na to, że w ataku została użyta bomba amerykańskiej produkcji. Niedługo później wyszło na jaw, że sprzedaż amerykańskiej broni do Arabii Saudyjskiej opiewa na sumę 1,5 miliarda dolarów.

Autorstwo: Natalia Wilk-Sobczak

Zdjęcie: [Pixnio.com](https://pixnio.com)

Na podstawie: [Thefifthcolumnnews.com](https://thefifthcolumnnews.com)

Źródło: [MediumPubliczne.pl](https://mediumpubliczne.pl)